

Instytut Pamięci Narodowej - Kraków

<https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/fotorelacje/56419,W-Krakowie-uczczono-ofiary-operacji-polskiej-NKWD.html>
27.04.2024, 13:04

W Krakowie uczczono ofiary operacji polskiej NKWD

W latach 1937-1938 Sowieci zamordowali na Kresach co najmniej 111 tys. Polaków

Na placu o. Adama Studzińskiego pod Wawelem, przed tablicą poświęconą pamięci Polaków zamordowanych w Związku Sowieckim w latach 1937-1938, odbyła się 10 sierpnia 2018 r. uroczystość, zorganizowana przez Oddział IPN w Krakowie. W upalne południe gości powitał dr hab. Filip Musiał, dyrektor krakowskiego IPN, któremu towarzyszył dr Maciej Korcuć, naczelnik Oddziałowego Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa.

Pod Wawelem zgromadzili się m.in.: Aleksandra Szemioth, prezes Związku Sybiraków Oddział w Krakowie, Małgorzata Janiec, prezes Zrzeszenia WiN Obszar Południowy, małopolska kurator oświaty Barbara Nowak, wicewojewoda małopolski Józef Gawron, Michał Marszałek, reprezentujący prezydenta Krakowa, Antoni Wiatr, przewodniczący Komitetu Opieki nad Miejscami Zbrodni Komunizmu, Maciej Wojciechowski, prezes Fundacji Stanica Kresowa, dawny opozycjonista Ryszard Majdzik i Mariusz Graniczka, dyrektor XLIV LO w Krakowie. Wartę honorową przy Krzyżu Katyńskim zaciągnęli Włodzimierz Wowa-Brodecki, prezes krakowskiego środowiska Wołyniaków oraz dawny opozycjonista Jacek Smagowicz.

W swoim wystąpieniu dyrektor Oddziału IPN w Krakowie zwracał przede wszystkim uwagę na to, że zbrodnia dokonana przed 80 laty na Polakach mieszkających w Związku Sowieckim jest wciąż mało znana opinii publicznej. Zadaniem historyków oraz instytucji takich jak IPN jest upamiętnianie męczeństwa naszych rodaków i przywracanie obecnym pokoleniom historycznej pamięci o potwornej stalinowskiej zbrodni.

Na zakończenie uroczystości złożono kwiaty pod tablicą pamiątkową, którą w styczniu 2018 r. odsłonił na pl. o. Studzińskiego prezes IPN dr Jarosław Szarek.

Operacja polska NKWD

Kolejne fale antypolskiego terroru w Związku Sowieckim, którego apogeum stanowiła tzw. operacja polska NKWD, doprowadziły do wymordowania co najmniej 111 tys. obywateli sowieckich narodowości polskiej. To byli Polacy, którzy znaleźli się na terytorium sowieckim po wojnie polsko-bolszewickiej, gdy najbardziej na wschód wysunięte ziemie dawnej I Rzeczypospolitej znalazły się poza granicami odrodzonej Polski. Na mocy podpisanego 21 marca 1921 r. traktatu ryskiego w Związku Sowieckim pozostało ponad milion Polaków – rdzenni mieszkańcy dawnych terenów I Rzeczypospolitej oraz potomkowie zesłańców z czasów carskich.

Inicjatorem osławionej operacji polskiej NKWD był sam Józef Stalin, a ówczesny ludowy komisarz bezpieczeństwa państwowego Nikołaj Jeżow dostarczył mu „argumentów”. Według zwierzchnika NKWD większość Polaków – głównie na Białorusi i Ukrainie – była członkami Polskiej Organizacji Wojskowej, agentami wywiadu Wojska Polskiego albo policji politycznej, a zatem elementem niepożądanym dla komunistów. Przez cały okres międzywojenny sowiecka propaganda wytrwale kreśliła fałszywy obraz Polaka – wroga, wyzyskiwacza i ciemiężyciela narodów.

Antypolski terror na masową skalę

Statystki operacji polskiej NKWD, przeprowadzonej na rozkaz Jeżowa z 11 sierpnia 1937 r., są przerażające. Ogólna liczba represjonowanych w Związku Sowieckim Polaków wynosi około 200 tys., a karę śmierci wykonano co najmniej na 111 tys. osób. Naszych rodaków masowo mordowano albo zsyłano do łagrów, gdzie umierali z głodu i wycieńczenia, zmuszeni do niewolniczej pracy.

Sowieci uprościli nawet procedury dla szybszego skazywania aresztowanych. Powołali tzw. dwójki, które klasyfikowały Polaków. Składały się one z szefa miejscowego NKWD i prokuratora. Listy skazanych zatwierdzano w Moskwie. Z zasady, w 95 proc. przypadków, orzekano najwyższy wymiar kary. Protokoły lądowały na biurku Jeżowa, a ten nawet ich nie czytał. Otwierał na ostatniej stronie i ze śmiechem pytał: „Ilu tu Polaczków?”. Bez mrugnięcia okiem podpisywał dokumenty, podobnie jak sowiecki prokurator generalny Andriej Wyszynski, Polak z pochodzenia.

Zapomniana zbrodnia

Dziś symbolem komunistycznych zbrodni jest przede wszystkim rozstrzelanie polskich jeńców w Katyniu, Charkowie, Miednoje i innych miejscach kaźni z lat 1940-1941, tymczasem w ramach operacji polskiej NKWD zginęło dziesięć razy więcej niewinnych ludzi. Tragiczne wydarzenia sprzed ponad 80 lat są jednak w Polsce niemal nieznane, a wielka ofiara polskiej krwi wciąż domaga się upamiętnienia.

Na pl. o. Adama Studzińskiego w Krakowie, opodal Krzyża Katyńskiego, 8 stycznia 2018 r. odsłonięto uroczystie tablicę pamięci ofiar operacji polskiej NKWD. Poświęcił ją bp Jan Skodoń. – *Tablica zawisła w miejscu szczególnym. U podnóża Wawelu i katedry wawelskiej. W miejscu, które mówi nam, czym jest polskość i jest sercem polskości* – mówił podczas uroczystości w Krakowie prezes IPN dr Jarosław Szarek.

Symboliczną opiekę nad tablicą przejęła młodzież XLIV Liceum Ogólnokształcącego im. ks. Stanisława Konarskiego w Krakowie.

- [Operacja polska NKWD 1937-1938](#)

Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia. Zamieszczono na nim m.in. relacje świadków, filmy dokumentalne, artykuły popularnonaukowe, dokumenty z sowieckich archiwów, kalendarium zbrodni, mapę miejsc pamięci, a także bazę ofiar. IPN-owi zależy na udokumentowaniu z imienia i nazwiska możliwe jak największej liczby osób rozstrzelanych w ramach „operacji polskiej” NKWD.

- [Teka edukacyjna IPN](#)

Operacja polska NKWD 1937–1938. Losy Polaków w Rosji bolszewickiej i w ZSRS do 1939 roku.





W Krakowie uczczono
ofiary operacji polskiej
NKWD



W Krakowie uczczono
ofiary operacji polskiej
NKWD



W Krakowie uczczono
ofiary operacji polskiej
NKWD



W Krakowie uczczono
ofiary operacji polskiej
NKWD



W Krakowie uczczono
ofiary operacji polskiej
NKWD

